

Chiny siłą pobierają krew praktykującym Falun Gong, co wzbudza obawy związane z grabieżą organów



Kiedy Shen Fang, 70-letnia praktykująca [Falun Gong](#) mieszkająca w Szanghaju, odmówiła otwarcia drzwi czterem policjantom, którzy naszli ją w mieszkaniu 2 sierpnia, wezwali ślusarza i włamali się do środka. Pomimo że protestowała, czterej policjanci ją unieruchomili, chwycili za nadgarstek i wiele razy zadrasnęli skórę na ręce, aby pobrać krew.

Kilkakrotnie powtarzali, że pobieranie krwi zostało „nakazane przez państwo”.

„Prawo was nie dotyczy” – krzyknął jeden z policjantów, zakrywając numer odznaki. „Zamierzamy was wszystkich wybić!”.

Według raportów Minghui.org, amerykańskiej izby pamięci gromadzącej informacje na temat prześladowań Falun Gong przez chiński reżim, w ostatnich miesiącach dziesiątki zwolenników duchowej praktyki Falun Gong w całym kraju miało podobne doświadczenia. Niektórych, tak jak Shen, odwiedzała policja, a innych siłą zabrano na komisariaty w celu pobrania krwi, wyjaśniając bardzo niewiele.

Również w rozległej dzielnicy Pudong, którą od domu Shen oddziela tylko rzeka, policja przymusowo pobrała próbki krwi od ponad dziesięciu praktykujących, wraz z odciskami palców,

nagraniem głosu i próbką pisma. Według sierpniowego raportu Minghui policja powiedziała, że zostaną aresztowani, jeśli odmówiliby współpracy.

Falun Gong, praktyka duchowa z zestawem ćwiczeń medytacyjnych i naukami moralnymi opartymi na prawdzie, życzliwości i cierpliwości, jest brutalnie represjonowana w Chinach od 1999 roku. Według [Centrum Informacyjnego Falun Dafa](#) w ciągu ostatnich dwudziestu lat setki tysięcy zwolenników zostało zamkniętych w [obozach pracy](#), [ośrodkach detencyjnych](#), ośrodkach „[reedukacji](#)” i [szpitalach psychiatrycznych](#), gdzie poddaje się ich torturom, by zmusić do wyrzeczenia się wiary.

Niedawne badania krwi budzą zaniepokojenie szczególnie w kontekście coraz większej liczby dowodów, że chiński reżim uprzedmiotawia więźniów sumienia, grabiąc ich organy i sprzedając je na przeszczepy.

W 2019 roku niezależny trybunał społeczny w Londynie ([Niezależny Trybunał w sprawie Grabieży Organów od Więźniów Sumienia w Chinach](#), ang. Independent Tribunal into Forced Organ Harvesting from Prisoners of Conscience in China – przyp. redakcji) [ustalił](#), że „[ponad wszelką wątpliwość](#)” przetrzymywani w więzieniach wyznawcy Falun Gong byli głównym źródłem zaopatrzenia dla prowadzonego dla zysków, rozległego chińskiego przemysłu grabieży organów. Po wydaniu [ostatecznego wyroku](#) w marcu br. trybunał orzekł, że makabryczna praktyka nie ustaje. Stwierdził, że takie czyny stanowią zbrodnię przeciwko ludzkości.

„Jeśli oskarżenia zostaną udowodnione, niewątpliwie zostaną porównane do najgorszych okrucieństw popełnionych w konfliktach XX wieku” – orzekł trybunał w marcowym wyroku.



„Bez wątpienia nielegalne”

Chen Jiangang, chiński adwokat i współpracownik American

University Washington College of Law, powiedział, że pobieranie krwi przez policję nie wydaje się rutynowym badaniem stanu fizycznego, ale raczej „pobieraniem od ludzi próbek biologicznych”.

„Kiedy Komunistyczna Partia Chin prześladowa ludzi, nie potrzebuje poparcia ze strony prawa” – powiedział w wywiadzie dla „The Epoch Times”, dodając, że zachowania policji były naruszeniem dóbr osobistych i „skrajnym upokorzeniem danej osoby”.

„Chcą cię kontrolować, stworzyć psychologiczny terror”.

Li Xudong, chirurg ortopeda i adiunkt na University of Virginia School of Medicine, powiedział, że pobieranie krwi „wyraźnie nie jest normalne” i prawdopodobnie miało utorować drogę do późniejszej identyfikacji dopasowania narządów.

„Nie zrobiono tego z troski o czyjeś zdrowie” – powiedział.

Dr Torsten Trey, dyrektor wykonawczy grupy medycznej Doctors Against Forced Organ Harvesting (pol. Lekarze przeciwko [Grabieżu Organów](#)), zgodził się, że badania krwi są czymś „niecodziennym”. Trey powiedział, że policja przeprowadziła u Shen rutynowe [badanie krwi](#) – proste badanie diagnostyczne często wykonywane w trakcie leczenia – i dodał, że prawdopodobnie wykonali badania przesiewowe pod kątem potencjalnego dawstwa narządów.

Jeśli „potrzebują organu dla grupy krwi, która jest rzadka wśród Chińczyków (AB lub B), mogą najpierw przeprowadzać badanie przesiewowe, a jeśli wynik będzie pozytywny, to zrobią dokładniejszy test” – powiedział w wywiadzie dla „The Epoch Times”.

Zauważył, że w przypadku braku pełnych danych „całkowita liczba takich testów może być znacznie wyższa”.

Peng Yongfeng, były prawnik z prowincji Hebei zajmujący się

prawami człowieka, który wcześniej wywołał gniew władz za obronę praktykujących Falun Gong w chińskich sądach, powiedział, że działania policji były „bez wątpienia nielegalne”.

Jeśli rzeczywiście pobierali próbki krwi, by napędzać bank danych o organach, to policja byłaby odpowiedzialna za umyślne spowodowanie obrażeń ciała i umyślne zabójstwo, powiedział Peng, któremu udało się wyjechać do Stanów Zjednoczonych.



Falun Gong practitioners take part in a candlelight vigil commemorating the 20th anniversary of the persecution of Falun Gong in China, on the West Lawn of Capitol Hill on July 18, 2019. (Samira Bouaou/The Epoch Times)

Inne niedawne przypadki

Z raportów Minghui wynika, że przymusowe pobieranie próbek krwi miało ostatnio miejsce u praktykujących Falun Gong w prowincji Shandong na wschodzie Chin, w miejscowościach na północ od Pekinu i Tiencinu, w Mongolii Wewnętrznej, w północno-wschodnich prowincjach Jilin i Liaoning oraz w prowincji Henan w środkowo-wschodniej części kraju.

Dong Xuejing, praktykująca Falun Gong z Tianjin, powiedziała Minghui, że w marcu, gdy robiła w domu pranie, nagle wpadła policja, funkcjonariusze zarekwirowali jej książki Falun Gong i niektóre materiały prezentujące praktykę. Policjanci zabrali ją na miejscowy posterunek i przywiązali do krzesła. Później zamknęli na wiele godzin w metalowej klatce, a następnie siłą pobrali jej krew i dopiero o północy wypuścili za kaucją. Została objęta nadzorem domowym i co miesiąc musi się zgłaszać na posterunek policji.

W maju Cheng Suqin z miasta Zhengzhou w prowincji Henan została aresztowana przez funkcjonariuszy policji, którzy zapukali do frontowych i tylnych drzwi jej domu. Została przesłuchana i oznaczono jej grupę krwi. Policja

pokazała jej nagranie z kamery monitorującej z kwietnia, na którym widać, jak umieszcza na ścianie naklejkę z napisem „Falun Dafa jest dobre”.

22 lipca w mieście Gaomi, w prowincji Shandong, policja przeprowadziła operację, do której zmobilizowano ponad 400 funkcjonariuszy i aresztowano 46 lokalnych zwolenników praktyki Falun Gong. Wszystkim 46 osobom oznaczono grupę krwi.

Według Minghui, Wang Juan, praktykująca z miasta Changsha w prowincji Hunan, została aresztowana podczas podróży do miasta Chongqing w październiku 2019 roku. Po tym jak policja nie pobrała od niej próbki krwi na miejscowym posterunku policji z powodu problemów technicznych, została wysłana na komisariat policji powiatu Youyang, gdzie funkcjonariusz Zhang Tao pobrał jej krew.

„Jestem już na czarnej liście Minghui” – powiedział jej Zhang, nawiązując tym do opracowanej listy lokalnych urzędników, którzy są aktywni w chińskiej kampanii prześladowań. Funkcjonariusz oświadczył, że „po prostu się nie boi” i powiedział: „Zamierzam pobrać twoje organy”.

EvaSailEast

Źródło:

theepochtimes.com

Prowincje w Chinach oferują nagrody pieniężne obywatelom

uczestniczącym w prześladowaniu grup duchowych



Chińskie władze w kilku prowincjach i miastach uruchomiły niedawno programy nagradzania obywateli kwotą do 100 000 juanów (ok. 14 300 dolarów) za zgłaszanie na policję wszelkich działań zwolenników Falun Gong. Niektóre samorządy podały, że program obowiązuje przez trzy lata.

Falun Gong, znane również jako Falun Dafa, jest praktyką doskonalenia ciała i umysłu, a jego nauki moralne koncentrują się na prawdomówności, życzliwości i cierpliwości. W lipcu 1999 roku, gdy [liczba zwolenników praktyki osiągnęła ok. 100 mln osób](#), reżim komunistyczny uznał jej popularność za zagrożenie dla swoich rządów i rozpoczął szeroko zakrojoną kampanię prześladowań. Od tego czasu setki tysięcy zwolenników zostało aresztowanych, byli przetrzymywani i torturowani w chińskich aresztach i więzieniach.

Na początku prześladowań władze zachęcały zarówno zwykłych obywateli, jak i urzędników do udziału w [prześladowaniach](#), nagradzając ich za zebranie informacji o zwolennikach praktyki oraz za ich aresztowanie.

Najnowsze dokumenty rządowe uzyskane przez „The Epoch Times” wskazują, iż te praktyki nie ustały.

W jednym z dokumentów władze podały, że ogół społeczeństwa może zgłaszać „dowody”, tj. banery, slogany, ulotki, pendrive’y i płyty CD związane z Falun Gong.

Od czasu rozpoczęcia represji przez chiński reżim wielu zwolenników Falun Gong tworzy i rozpowszechnia materiały, które mają zwiększyć świadomość społeczną na temat prześladowań.

Zarządzenia pochodzą od Komisji ds. Politycznych i Prawnych (ang. Political and Legal Affairs Commission, PLAC), agencji partyjnej nadzorującej aparat bezpieczeństwa kraju, w tym sądy, policję i więzienia; [pochodzą również] od lokalnych komisariatów policji oraz [Biura 610](#), działającej poza prawem agencji założonej w 1999 roku dokładnie w celu prowadzenia [prześladowań Falun Gong](#).

Prowincja Shandong

Według chińskiego portalu informacyjnego Sina.com, 1 czerwca, podczas specjalnego spotkania departamentu policji prowincji Shandong, urzędnicy zdecydowali się na realizację od czerwca do sierpnia programu rozprawienia się z ludźmi wierzącymi.

21 lipca chiński serwis informacyjny iqilu.com poinformował o programie nagród pieniężnych od PLAC z powiatu Zouping i biura policji za branie na cel „heretyckich nauk”, takich jak Falun Gong. Wezwano wszystkich do przyłączenia się do tego wysiłku.

Według doniesień prasowych osoby zaangażowane w publikowanie, rozpowszechnianie, publiczne wyświetlanie i transmitowanie w telewizji informacji związanych z Falun Gong powinny być zgłaszane policji.

Prowincja Hainan

15 czerwca departament policji prowincji Hainan wydał zawiadomienie, że oferuje wysoką nagrodę pieniężną tym, którzy dostarczają wskazówki dotyczące „przestępstw i działań” związanych z Falun Gong. Działania uznane za nielegalne obejmują wytwarzanie i rozpowszechnianie informacji w postaci ulotek, zdjęć, transparentów, książek i płyt CD.

Władze zaoferowały nagrodę w wysokości nawet 100 000 juanów (około 14 300 USD).

Prowincja Guangdong

Departament policji prowincji Guangdong ogłosił w marcu pilotażowy program nagradzania tych, którzy zgłaszają policji przestępstwa związane z „naukami heretyckimi”. Nagroda wynosi do 100 000 juanów i oferta obowiązuje przez trzy lata.

Prowincja Zhejiang

6 maja policja z miasta Yiwu również ogłosiła program nagród, w którym sześciokrotnie wspomniano o Falun Gong. Za „przestępców” uznaje się tam tych, którzy zakłócają nadawanie programów radiowych i telewizyjnych, instalują odbiorniki telewizji satelitarnej, używają pewnych programów do ominięcia chińskiej zapory sieciowej i przeglądają zakazane strony internetowe.

Według amerykańskiej strony internetowej Minghui.org Liu Chengjun, praktykujący Falun Gong z miasta Changchun, był jednym z praktykujących, którzy 5 marca 2002 roku podłączyli się do lokalnej sieci telewizyjnej, aby nadać informacje o prześladowaniach Falun Gong. Liu został wkrótce zatrzymany i poddany torturom w więzieniu. Po roku i dziewięciu miesiącach aresztu Liu Chengjun zmarł 26 grudnia 2003 roku.

Prowincja Anhui

23 kwietnia 2019 roku Biuro 610 z miasta Huangshan opublikowało na swoim oficjalnym koncie społecznościowym Weibo zawiadomienie zatytułowane „Wszyscy ludzie powinni uczestniczyć w zgłaszaniu heretyckich nauk. Czekajcie na Was nagrodę w wysokości 10 000 juanów”. Podało również następujący podział tego, jak działa program nagród:

1. Nagroda w wysokości od 100 do 500 juanów dla tych, którzy znajdą transparenty, banery, ulotki, płyty CD i książki zawierające informacje o Falun Gong i zgłoszą je władzom.

2. Nagroda w wysokości od 2000 do 5000 juanów dla tych, którzy zgłoszą miejscowych zwolenników Falun Gong, którzy przygotowali materiały upowszechniające praktykę.

3. Nagroda w wysokości od 5000 do 10 000 juanów dla tych, którzy poinformują o spotkaniach i działalności lokalnych zwolenników Falun Gong.

Porwania zwolenników Falun Gong podczas pandemii w całym kraju

Według statystyk [na stronie] Minghui.org, która służy za biuro informacyjne na temat prześladowań Falun Gong w Chinach, w pierwszej połowie 2020 roku chińska policja aresztowała i szykanowała co najmniej 5313 praktykujących Falun Gong w 238 miastach, w 28 prowincjach, regionach i gminach w kraju. KPCh blokuje informacje na temat prawdziwych liczb, więc mogą one być znacznie wyższe.

Dane wskazują również, że w pierwszej połowie roku co najmniej 623 praktykujących Falun Gong w wieku powyżej 65 lat zmarło w następstwie prześladowań, zostało skazanych na karę więzienia lub zostało uprowadzonych albo było aresztowanych przez policję lub prześladowanych przez władze.

Źródło:

theepochtimes.com